

Posłanka Margareta Thiele z frakcji komunistycznej wygłosiła przeciw remilitaryzacji dłuższe przemówienie imieniem matek niemieckich.

„W przemówieniu dra Adenauera — mówiła — brakowało także oświadczenia, że sprzedał już naszą młodzież na wojnę Amerykanom. I brakowało wreszcie w owym przemówieniu wzmianki o tym, że minister finansów Schäffer zobowiązał się już dobrowolnie dostarczyć 10,5 miliarda marek jako pierwszą ratę na cele wystawienia tzw. armii europejskiej. Któż udzielił panu prawa po temu, panie Schäffer? Czy może tych siedem milionów uchodźców i tych dwa i pół miliona zbombardowanych, którzy czekają na wyrównanie strat? Może tych 400 tysięcy uchodźców, którzy wegetują w Niemczech zachodnich w obozach i barakach, czekając na mieszkanie i pracę? A może miał pan, panie Schäffer, upoważnienie wdów i sierot, od inwalidów wojennych, od emerytów, których dochody nie wystarczają na życie? Albo może wreszcie od tego miliona z górą lu-

dzi, którzy nie mają pracy i zawodu i czekają na wyszkolenie zawodowe? O tym, panie Adenauer, nie pan mówił! Ogłosił pan wprawdzie przy obejmowaniu stanowiska kanclerza związkowego, że pańska polityka będzie tak społeczna, jak tylko to będzie możliwe, ale dzisiaj jest już jasne, że ta polityka służy wyłącznie i jedynie tym mniej więcej dwustu milionerom w zachodn. Niemczech”.

Rewizyta prezydenta Gottwalda w Berlinie. W dniach 11—13 marca bawił w Berlinie z rewizytą u prezydenta Piecka prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald z małżonką, w otoczeniu licznej delegacji członków rządu, przedstawicieli czechosłowackich wyższych uczelni oraz przodowników pracy. Wizyta przebiegała w atmosferze serdecznej przyjaźni, goście czechosłowaccy witani byli i żegnani manifestacyjnie zarówno na granicy N. R. D. jak i w samym Berlinie.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wykonanie narodowego planu gospodarczego na rok 1951 w N. R. D. Na 20. posiedzeniu Izby Ludowej wygłosił Heinrich Rau, zastępca prezesa ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, szczegółowe sprawozdanie z wykonania narodowego planu gospodarczego za rok ubiegły, w którym podkreślił nie tylko osiągnięte wyniki, lecz również poddał krytyce niektóre niedociągnięcia i wskazał środki zaradcze.

W produkcji przemysłowej (brutto) przekroczono w r. ub. plan o 5,2%. W stosunku do r. 1950 wyprodukowano 21,9% więcej, a w odniesieniu do 1936 r. o 36%.

Spośród 15 branż przemysłowych plan trzynastcie przekroczyło. Tak

np. przemysł drzewny wykonał plan w 129,6%, przemysł lekki w 118,5%, a metalurgia w 111%. Nie wykonał planu: przemysł poligraficzny w 7,2% i materiałów budowlanych co prawda tylko w drobnych ułamkach procentowych. Przemysły uspołecznione przekroczyły zakreślony im plan w większej mierze niż spółdzielnie i przemysł prywatny, chociaż i te dały duże wyniki w stosunku do okresu poprzedniego.

W rolnictwie osiągnięto większy rezultat niż w r. 1950. Żniwa wypadły korzystnie, zbiory zbóż były b. dobre, natomiast okopowych i roślin oleistych tylko średnie.

Nieco gorzej przedstawiała się sytuacja na obszarze zaplanowanym pod uprawę. Nie wyzyskano należy-

cie ok. 60 tys. ha ziemi (w Brandenburgii i Meklemburgii), co stanowiło 1,3% całego obszaru przewidzianego pod uprawę rolną.

Hodowla bydła i nierogacizny rozwijała się pomyślnie. Stan bydła podniósł się w stosunku do r. 1950 ilościowo i jakościowo. Poważnie zwiększyła się ilość świń, wynosząc w stosunku do r. 1950 124,3%.

Na tym odcinku plan został poważnie przekroczony.

Zagadnieniem, nastrożającym pewne trudności, było racjonalne wyzyskanie stacji traktorzystów oraz maszyn rolniczych. Tu współpraca z warsztatami rolnymi nie osiągnęła jeszcze pożądanego poziomu. Brak części zamiennych dla maszyn rolniczych wywołuje nieraz wstrzymanie pracy a co za tym idzie — straty. Reglamentacja gospodarstwa wiejskiego oraz zakup produktów wiejskich rozwijały się niezadowolająco. Znowu Brandenburgia i Meklemburg pozostawały w tyle. Heinrich Rau zaznacza jednak w sprawozdaniu, że pomimo tych (stosunkowo niewielkich) uchybień, sytuacja na odcinku rolnictwa w dalszym ciągu stale się polepsza.

Dość szeroko zajmuje się Rau problemem inwestycyjnym. Zwraca on tu uwagę na trudności nie pozwalające na zupełne zużytkowanie zaplanowanych sum wskutek późnego sporządzania projektów, które często ulegają zmianom. Choć w r. 1951 inwestowano o 40,7% więcej niż w roku poprzednim, plan inwestycyjny nie został całkowicie wykonany. W niektórych wypadkach zaniedbania są dość znaczne.

I tak Ministerstwo Komunikacji zużyło tylko 85% kwot planowanych na inwestycje, Ministerstwo Hutnictwa i Kopalnictwa rud 89%, podobnie kilka rządów krajowych, jak Turyngia, Brandenburgia i Meklemburg. Rau zaznacza w dalszym ciągu

sprawozdania, że rząd Adenauera chciałby dla uspienia społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, które rozumie konieczność jak najszerszej wymiany handlowej pomiędzy strefami, udzielać od czasu do czasu zezwolenia na nieznaczne obroty kompensacyjne z N. R. D. Ze strony N. R. D. jednak tego rodzaju postawienie sprawy nie będzie w ogóle brane pod uwagę.

Ujmując krytycznie istniejący stan rzeczy sprawozdanie podnosi konieczność ustalenia technicznie i gospodarczo uzasadnionych norm w przedsiębiorstwach. Brak norm, a nawet dokładniejszych liczb kontrolnych w wielu przedsiębiorstwach odbija się fatalnie na całym życiu gospodarczym.

Państwowa Organizacja Handlowa obniżyła w ciągu roku pięciokrotnie ceny na wiele artykułów pierwszej potrzeby. Zniesiono racjonowanie mąki, pieczywa, marmolady oraz innych artykułów. Pomimo tych osiągnięć sprawozdanie ostro krytykuje Organizację Handlową, która zakreślonego planu na r. ub. nie wykonała. Nadmienia ono, że aparat rozdzielczy nie stał na wysokości zadania, a personel nie wykazał należytego przeszkolenia i dynamicznego ujęcia pracy.

Handel spółdzielczy wykonał lepiej swoje zadanie i plan przekroczył. Podniosły się również znacznie obroty w handlu prywatnym.

W handlu zagranicznym wzrosły w stosunku do roku ubiegłego obroty o 60% (bez handlu wewnętrznego międzystrefowego). Niezależnie od tak dużego postępu planu jednak nie wykonano. Udział Z. S. R. R., państw demokracji ludowej i Chin Ludowych wynosił 79% wszystkich obrotów zagranicznych N. R. D.

Eksportowano przede wszystkim maszyny, artykuły elektrotechniczne, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyki, jak również produkty przemysłu chemicznego. Importowano głównie

węgiel kamienny, rudy żelazne, bawełnę, skóry, chmiel, tłuszcze jadalne, i to w większych ilościach niż w r. 1950.

Handel z zachodnimi Niemcami zredukowany został do szczupłych rozmiarów wynosząc zaledwie 20% obrotów z roku 1950. Umowa berlińska, zawarta w 1951 r., nie została wykonana wskutek bojkotu stosowanego przez rząd bonnski oraz zachodnie władze okupacyjne.

Wreszcie sprawozdanie podnosi ogromną pracę organizacyjną i administracyjną, konieczną dla kontroli całej gospodarki narodowej w taki sposób, by ją móc dostosować do ustroju socjalistycznego.

Konta osobiste dla inteligencji technicznej. W ramach akcji współzawodnictwa zaprowadzono w różnych przedsiębiorstwach N. R. D. konta osobiste, które dają dodatkowe korzyści pracownikowi za oszczędne, poniżej normy, zużycie materiałów i narzędzi. System jednak „kont osobistych“ nie był stosowany do inteligencji technicznej i dopiero niedawno nastąpiła tu zmiana.

Dn. 14. 3. na uniwersytecie w Rotoce nastąpiło uroczyste wręczenie pierwszych 11 książeczek kont osobistych inżynierom, członkom personelu technicznego przedsiębiorstw państwowych. Inicjatywa wyszła ze strony Meklemburskiej Izby Technicznej. Bohater pracy Heinz Müller podkreślił na zebraniu ogromne możliwości, jakie się otwierają dla inteligencji technicznej w związku z daniem jej sposobności uczestniczenia w akcji „kont osobistych“.

Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Lipsku. W rb. odbędzie się między 27. 6, a 6. 7 na 100-hektarowym terenie Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Lipsku, pierwsza od czasu istnienia N. R. D. Wystawę poprzedziła w

kwietniu tradycyjna rewia wiosenna kwiatów, a jesienią w okresie Targów Lipskich wystawione będą kwiaty jesienne.

Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza posiadać ma charakter nie tylko wystawy, obrazującej różne osiągnięcia, ale również zostanie tak zorganizowana, by swym naukowym ujęciem przyczynić się do pogłębienia wiadomości fachowych ogrodników, chłopów, traktorzystów oraz robotników rolnych. Ma ona stać się wkładem do wykonania planu pięcioletniego i wskazać w swym zakresie najlepsze możliwości produkcyjne. Na terenie Wystawy naukowej różnych instytutów doświadczalnych wymieniać będą swe poglądy z ludźmi o praktycznym doświadczeniu. Dzięki wystawionym eksponatom omawiać się będzie zagadnienia związane z przygotowaniem ziemi pod uprawę, siewem, gleboznawstwem itd.

W związku z szeroko zakrojonym programem wystawy przygotowuje się już obecnie hale, oranżerie, inspekta i różne zabudowania. Dla klubów młodych agronomów wznosi się specjalny pawilon. Kierownictwo wystawy liczy się z przybyciem więcej niż pół miliona gości ze wszystkich stron Niemiec. Ponad 100 pociągów specjalnych oraz duża ilość autobusów umożliwi ludności N. R. D. zwiedzanie Wystawy.

Zobowiązania produkcyjne na 1-go maja. W związku ze zbliżającym się świętem pracy 1 maja inżynierowie, robotnicy i urzędnicy wielu przedsiębiorstw podjęli zobowiązania produkcyjne, które spowodują wcześniejsze wypełnienie planu kwartalnego. I tak np. w przemyśle metalurgicznym Makshütte w Untervellenborn, Zakłady w Auerhammer, duża walcownia w Merseburgu, kopalnie rudy żelaznej w Saalfeld wykonały swój plan już 24 marca br.

Załogi różnych zakładów w przemyśle szklanym postawiły sobie takie same zobowiązania. Przemysł tekstylny, tak ważny w życiu gospodarczym kraju, postanowił wykonać plan kwartalny o 2 tygodnie wcześniej. Poza tym zobowiązał się podnieść jakość swej produkcji.

Wielu inżynierów podjęło zobowiązania indywidualne. W wielu miejscowościach wydano członkom inteligencji technicznej książeczki kontowe w związku z przejętymi zobowiązaniami i otwarciem dla nich kont osobistych.

Szybkie tempo odbudowy Berlina. Wielkie dzieło odbudowy Berlina kroczy szybko naprzód. Aleja Stalina, od której rozpoczęto odbudowę miasta, zamieniła się w olbrzymi plac budowy. W końcu sierpnia 7 i 9-piętrowe bloki mieszkaniowe będą tu już w stanie surowym gotowe, a w grudniu oddane będą do użytku. Położone otwory pod fundamenty dużych bloków mieszkaniowych rozsiane są gęsto na obszarze przeznaczonym pod zabudowę.

Szybkie tempo budowania w dużej mierze spowodowane jest silną mechanizacją. W głównym sezonie budowlanym dostarczać się będzie dziennie 3,400 do 3,500 t. materiału budowlanego dla Alei Stalina. Przy czym rozwój mechanizacji postępuje w dalszym ciągu. Wprowadza się więc coraz to nowsze ulepszenia, w szczególności przewidziane jest ustawienie dziewięciu wielkich dźwigów, które pochodzą z nowej produkcji. Dwa z nich pracują już od niedawna.

Liczne rzesze ochotników zabrały się do odbudowy. W czasie od 2 stycznia do 2 marca wydobyły one z ruin ponad 12 milionów cegieł całych, zdolnych do ponownego użytkowania, i usunęły 155,961 m³ gruzu. Nadto wydobyły 1828 t złomu i 510 t stali użytkowej.

Sprawa odbudowy Berlina popierana jest przez ludność całych Niemiec. Załoga związku cegielni w Zehdenick np. wytknęła sobie jako cel wyrobienie 1 miliona cegieł ponad plan i dostarczenia ich odbudowującej się stolicy. Należy podkreślić, że cegły te wytworzono w godzinach pozasłużbowych, przy czym wszystkie fazy w produkcji od wydobycia gliny aż do dostarczenia gotowego produktu, są tu wzięte pod uwagę.

W pracy tej zastosowano nowy system radziecki, opisany pokrótce przez „Die Wirtschaft“ (12 z 21 III. rb.) w notatce o darze cegielni Zehdenick dla Berlina. Dzięki temu systemowi powiększyła się w ubiegłym roku produkcja cegieł, przy czym zaoszczędzono 3.000 ton węgla. Również przyspieszono wysychanie cegieł, stosując nowy system piętrowego ich układania.

Kiedy metodą starą w czasie sezonu można było na m² układać 792 cegły, to obecnie przy zastosowaniu nowej metody przypada 2500—4000 sztuk na tę samą przestrzeń. Dla skrócenia czasu wysychania cegieł i podniesienia jakości projektuje się zmontowanie urządzeń, które wytworzą wysoką temperaturę 50—60 stopni. Gdy na powietrzu czas przeznaczony na wysychanie cegieł wynosi 8—10 dni, to według wyżej przytoczonego nowego systemu czas ten trwać będzie około 1½ dnia.

Inicjatywa cegielni Zehdenick nie jest odosobniona; załoga np. cegielni Rendau zobowiązała się dostarczyć 800 tys. cegieł również ponad plan dla odbudowy Berlina. Małe cegielnie, nie chcąc pozostać w tyle, włączają się swym wkładem do zbiorowego dzieła.

Potrzeba wymiany towarowej pomiędzy wschodem a zachodem. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Międzynarodowej Konferencji Gospo-

darczej w Moskwie wzrasta zainteresowanie problemem współpracy gospodarczej wschodu z zachodem. Szczególnie żywo dyskutowano i dyskutuje się na ten temat w zachodnich Niemczech, gdzie dotkliwie odczuwa się olbrzymie straty powstałe wskutek restrykcji i dyskryminacji wprowadzonych w handlu międzynarodowym przez czynniki imperialistyczne. Prasa gospodarza wschodnio-niemiecka podaje głosy prasy zachodnio-niemieckiej, które bardzo krytycznie oceniają niezdrowe stosunki narzucone Niemcom w dziedzinie wymiany handlowej.

„Hamburger Freie Presse“ podaje (16 III), że w r. 1951 sprowadzono co prawda do Trizonii towarów z Chin wartości 205 milionów DM., lecz trzeba było za nie płacić walutą szwajcarską, gdyż prawie cały import odbywał się — *via* zagranica. Eksport zachodnich Niemiec do Chin był minimalny, wynosił bowiem ledwie 16,8 milionów DM., spadłszy w stosunku do r. 1950 o 2/3. Dziennik zaznacza, że 80.000 t. cukru, który sprowadzono ze wschodu, nie można było przewieźć normalną drogą, lecz musiał on iść przez Danię, Holandię, Szwecję, gdyż handel wewnątrz-niemiecki został, jak wiadomo, unicestwiony. Poza tym płacono za ten cukier drogimi dewizami.

„Stuttgarter Zeitung“ pisze (14 III): „Program Konferencji Moskiewskiej porusza temat, którym Europa zachodnia żywo się interesuje. Nie jest tajemnicą, że uważa się wprowadzenie stosunków normalnej wymiany handlowej pomiędzy wschodem i zachodem za konieczne.“

„Rheinpfalz“ (15 III) podkreśla, że nie chodzi tutaj o szerzenie propagandy, lecz o konkretny zamiar nawiązania kontaktu dla osiągnięcia wyników praktycznych. Większość kół gospodarczych krajów kapitalistycznych podziela pogląd zachodnio-niemieckiej „Rheinpfalz“.

Otwarcie giełdy w Berlinie. „Die Wirtschaft“ (nr 12 z d. 21 marca) podaje, że w zachodnich częściach Berlina otwarto giełdę. Nadmieniamy przy tym, że giełda służyć interesom wielokapitalistycznym, przede wszystkim przyczynić się ma do finansowania przemysłu zbrojeniowego. „Die Wirtschaft“ zestawia spekulacje giełdowe, nie mające nic wspólnego z rzetelną pracą, z bezrobociem, które daje się we znaki w sektorach zachodnich miasta. Należy sobie uprzytomnić, że w zachodnim Berlinie żyje 300 tysięcy bezrobotnych. Jedynym celem człowieka zaangażowanego w spekulacjach giełdowych jest zysk i egoizm, a wszystkie motywy postępowania ludzkiego wyższego rzędu nie są tu zupełnie brane pod uwagę. Stąd wywodzi się destrukcyjny charakter giełdy.

„Die Wirtschaft“ pisze dalej, że nota radziecka w przedmiocie zawarcia rychłego traktatu pokojowego z Niemcami, niedawno wręczona mocarstwu zachodnim, wywołała odgłos na nowo otwartej giełdzie berlińskiej. Okazuje się, że żadnymi gwałtownymi środkami i przymusem nie udaje się ukryć prawdziwych nastrojów. Już w początkach swej na nowo rozpoczętej działalności giełda zachodnio-berlińska wykazywała dużą nerwowość. Papiery wartościowe spadły i koniunkturę określono jako słabą. Szczególnie silnie zaznaczył się spadek papierów wartościowych związanych z przemysłem zbrojeniowym. W czasie od 11—17 marca kurs Zjednoczonych Stalowni w Berlinie spadł z 185 na 175, w Niemczech zachodnich z 196 na 187, Mannesmann w Niemczech zachodnich z 153 na 144, Hasch w Berlinie z 179 na 166, w Niemczech zachodnich ze 189 na 175 itp.

Zjawisko to ilustruje wyraźnie wpływ propozycji pokojowej ZSSR, a zarazem wykazuje, jak bardzo zy-

ski przemysłu zbrojeniowego stoją w sprzeczności z tendencjami pokojowymi. W związku z powyższym wzywa się wszystkich pokój miłujących patriotów niemieckich do ujawnienia różnych machinacji przemysłu zbrojeniowego.

Znowu obniżka cen Organizacji Handlowej. Prasa N.R.D. donosi, że z dniem 20 marca władze rządowe obniżyły ceny na margarynę oraz na szereg różnych gatunków pieczywa. Cena margaryny spadła o $\frac{1}{3}$, pieczywa od 10—20%.

W pierwszych dniach obniżki obroty zwiększyły się bardzo znacznie, w niektórych wypadkach dziesięciokrotnie. Odnosi się to szczególnie do miast wielkich, jak Berlin, Lipsk, Drezno.

Redukcja cen nastąpić mogła dzięki wynikom produkcyjnym osiągniętym przez świat pracy.

Zbiórka złomu na wsi. Dn. 1 marca rozpoczęto na obszarze wiejskim N. R. D. akcję zbierania złomu. W 60 gminach okręgu Halle zbiórka dała na każdego mieszkańca 13 kg złomu. W powiecie roztockim zebrano w ciągu 5 dni 261 ton złomu.

Zbiórka odbywa się pod hasłem: Zbierajcie złom na wyrób maszyn rolniczych. We wszystkich gminach zorganizowano składnice złomu, a specjaliści delegaci czuwają nad właściwym kierunkiem akcji zbiórkowej.

Umowy handlowe N. R. D. W II połowie lutego zawarto w Berlinie umowę pomiędzy N.R.D. a Bułgarską Republiką Ludową; umowa reguluje obrót towarowy i płatniczy na r. 1952 między wyżej wymienionymi państwami. Na skutek tej umowy podniesie się wymiana towarowa N.R.D.—Bułgaria w stosunku do roku ubiegłego o 80%. Bułgaria dostarczać będzie surowców przemysłowych, tytoniu i produktów gospodarstwa rol-

nego, natomiast N.R.D. eksportować ma do Bułgarii głównie maszyny, artykuły elektrotechniczne i chemikalia.

W końcu lutego zawarta została w Berlinie umowa pomiędzy Albańską Republiką Ludową a N.R.D., która ustala wymianę towarową na rok bieżący. W praktyce istniejący już przed umową stan rzeczy został przedłużony. Poza tym podpisano umowę, dotyczącą współpracy technicznej i techniczno-naukowej.

Albania dostarczać będzie Niemcom rud, drzewa, tytoniu, różnych artykułów gospodarstwa wiejskiego, a N.R.D. wysłać będzie do Albanii różne wyposażenia techniczne, maszyny, artykuły elektrotechniczne, aparaty precyzyjne, chemikalia i nawozy sztuczne.

W Budapeszcie zawarto długoterminową umowę handlową pomiędzy Węgierską Republiką Ludową a N.R.D. Umowa ta będzie obowiązywała do r. 1955.

Katastrofalna sytuacja w zachodnio-niemieckim przemyśle tekstylnym. Dziennik „Tägl. Rundschau“ obrazuje (patrz nr 60 z dn. 11 marca) stale pogarszającą się od połowy 1951 r. sytuację w zachodnio-niemieckim przemyśle tekstylnym. Pisze, że minęły czasy, kiedy przemysł tekstylny osiągał duże zyski. Ludność odczuwała wtedy silny głód towarowy i kupowała chętnie to, czego od lat była pozbawiona. Potem przez pewien czas wiele przedsiębiorstw pokrywało jeszcze swe straty z dawnych zarobków, tak że w całości rok 1951 mógł jeszcze dać obraz względnie korzystny. Natomiast rok bieżący wykazuje jawną klęskę.

Przemysł tekstylny Württemberg-Baden zaprowadzić musiał czterdziestogodzinny tydzień pracy, częściowo pracując nawet 32 godziny, a w południowej Badenii niekiedy zaledwie 24 godziny tygodniowo. Prasa za-

chodnio-niemiecka („Frankfurter Allgemeine Zeitung“ i „Nürnberger Nachrichten“) donosi, że w północnej Badenii wzmaga się bezrobocie w omawianym przemyśle. Niektóre działy produkcji przeszły tam na skrócony dzień pracy.

W dużej mierze przyczynił się do tego brak węgla.

Węgiel po cenach normalnych idzie przeważnie do przemysłu zbrojeniowego, a dla produkcji pokojowej pozostaje tylko bardzo mała ilość. W r. 1951 przemysł tekstylny uszlachetniający zużywał miesięcznie 80—90 tysięcy t. węgla, a około 50 tys. t. z tej ilości kupować musiał na czarnym rynku, płacąc bardzo wysokie ceny. Zdolność konkurencyjna przemysłu w stosunku do zagranicy obniżyła się też nader poważnie. Przemysł tekstylny Trizonii posiada wiele starych maszyn i urządzeń, które mu trudno zastąpić lepszymi, a z Saksonii, położonej w N.R.D., nie może sprowadzić nowych maszyn z uwagi na faktyczne zerwanie stosunków handlowych pod presją zachodnich władz okupacyjnych. W rezultacie import do Niemiec zachodnich zagranicznych artykułów gotowych podniósł się w ciągu półrocza pięciokrotnie. Zachodnio-niemiecki przemysł tekstylny zaczyna też tracić na rynkach światowych swą zdolność konkurencyjną. W r. 1951 tylko 7% zachodnio-niemieckiego eksportu tekstylnego składało się z artykułów produkcji gotowej, kiedy w r. 1936 wywożono 30% tego typu artykułów. Anglia oraz inne kraje importują z zachodnich części Niemiec głównie surowce i półfabrykaty. Proces przeróbki surowców i uszlachetnienia towarów starają się wykonać u siebie. Na skutek takiej polityki główne korzyści osiąga zagranica, a krajowy przemysł tekstylny kontentować się musi miernym zarobkiem. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że jedynie

zaniechanie zbrojeń i usunięcie sztucznej bariery dzielącej Niemcy na dwie części, zapewnić może przyszłość zachodnio-niemieckiemu przemysłowi tekstylnemu. Własny rozległy ogólnoniemiecki rynek oraz olbrzymie możliwości eksportowe do państw, reprezentujących obóz pokojowy, stworzą możliwości, których państwa zachodnie dać nie są w stanie.

Kuliszy konferencji londyńskiej w sprawie długów niemieckich. Z górą rok temu rząd bonnski uznał niemieckie długi przedwojenne w stosunku do państw zachodnich. Problem ten był przedmiotem wielu konferencji. W końcu lutego rb. odbyły się w Londynie obrady, na które na ogół nie zwrócono uwagi, a jednak im właśnie należy przypisać duże znaczenie. Konferencja londyńska zbliża Niemcy zachodnie do tego momentu, w którym będą one mogły oficjalnie korzystać z kredytów wielkiej finansjery, zwłaszcza amerykańskiej. Już w r. 1951 dobrze poinformowane koła finansowe przebąkiwały, że uznanie długów przedwojennych przez Niemcy zachodnie będzie krokiem zasadniczym, który spowoduje uznanie ich za „godne do udzielenia kredytu“.

„Die Wirtschaft“ (nr 10), omawiając cały ten problem, podnosi, że pod tym mało mówiącym określeniem kryje się treść bardzo ważna. Jaki bowiem interes miałby wierzyciel — rozumuje się — w protegowaniu swego dłużnika w sensie uznania go za „godnego do zaciągania kredytów?“ Chyba tylko dlatego, by mu móc udzielić dalszego kredytu.

Z chwilą załatwienia problemu długów i otrzymania rozgrzeszenia ze strony państw zachodnich otwarta jest droga do udzielenia Niemcom zachodnim dużych pożyczek zbrojeniowych. Według „Die Wirtschaft“ pożyczki te przyczynią się w pełni do

przyspieszenia amerykańskich planów zbrojeniowych w Niemczech zachodnich, a gospodarkę tej części kraju jeszcze więcej uzależnią od St. Zj. Już w czerwcu 1951 zachodnio-niemiecki „Industrie-Kurier“ pisał na ten temat:

Pożyczka, którą by St. Zj. udzieliły Państwu Związkowemu, określa się na kwotę 1,5 lub 2 miliardów dolarów. Jest to suma poważna, jeżeli się uwzględni, że przedwojenna pożyczka Dawesa odpowiadała wartości 230 milionów dolarów, a pożyczka Younga 350 milionów dolarów.

Bank Międzynarodowy w Bazylei zająłby się realizacją pożyczki.

Istnieje przekonanie, że omawiana pożyczka jest dalszym ciągiem planu Marshalla. Ma ona wpływać do instytucji kredytującej odbudowę i zużyta być może tylko na ściśle określone cele, które zostały przedtem uzgodnione między „Państwem Związkowym“ a St. Zj. Chodzi tu głównie o dostarczenie pieniędzy przemysłom kluczowym, a więc przemysłowi węglowemu, stalowemu,

energetycznemu itd. Mają więc być finansowane przemysły, które dla celów zbrojeniowych posiadają znaczenie pierwszorzędne.

Okazuje się jednak, że tak daleko posunięta ingerencja zużycia pożyczki kredytorem jeszcze nie wystarcza. Dla umożliwienia bezpośredniej kontroli pożyczka posiadać ma częściowo charakter akcji. Tak ujęta da ona możliwość kapitalistom zagranicznym wywierania głębokiego wpływu na produkcję przedsiębiorstw finansowanych. Zaznacza się, że prywatny kapitał amerykański zarezerwował sobie przede wszystkim dla swej działalności te gałęzie przemysłu, które do tego czasu były jeszcze zakazane w zachodnich Niemczech, tzn. niektóre bezpośrednio zbrojeniowe.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że z chwilą ostatecznego ustalenia wysokości i ścisłego określenia warunków pożyczki cały zachodnio-niemiecki przemysł zbrojeniowy stanie się domeną kapitału amerykańskiego.

Michał Zakrzewski

ZYCIE KULTURALNE

Narodowe zadania inteligencji. Rada prezydialna „Związku Kulturalnego Demokratycznej Odnowy Niemiec“ w dniu 22 lutego 1952 r. po referacie sekretarza Związku i po wyczerpującej dyskusji jednogłośnie uchwaliła przedłożyć prowincjonalnym ośrodkom Związku do dyskusji i realizacji propozycje, by terenowe organizacje Związku z dn. 1 kwietnia zamieniły się w organizacje samoistne, w ten sposób dzięki samodzielności lepiej wypełniać będą one fachowe, twórcze zadania w walce o plan 5-letni, o jedność Niemiec i o pokój, szybciej przezwyciężą rozbięcie i słabość dotychczasowej pracy Związku Kulturalnego. Sam zaś Związek

będzie dążył do tego, by, zajmąwszy się gruntowniejszymi zagadnieniami kultury niemieckiej, zdobyć naczelną rolę w tej kulturze; w tym celu objąłyby on wszystkich intelektualistów, pracujących w uniwersytetach, akademiach, szkołach wyższych, w technice, literaturze, sztuce itd.

Odtąd dla spełnienia tych ogólnych, zasadniczych zadań działalność Kulturbundu, jako organizacji inteligencji niemieckiej, skupiać się będzie na następujących zagadnieniach:

1. pozyskania inteligencji do aktywnej współpracy nad odbudową kulturalną, nad wykonaniem planu 5-letniego w Niemieckiej Republice De-